



Sygn. akt IV CSK 29/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSA Elżbieta Fijałkowska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa S. G. Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko R. J.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 9 października 2014 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 7 sierpnia 2013 r.,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w B. oddalił powództwo S. G. S.A. z siedzibą w B. o zasądzenie od pozwanego R. J. kwoty 250.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Orzeczenie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

W dniu 24 sierpnia 2007 r. strony zawarły umowę warunkową z podpisami poświadczonymi przez notariusza, na mocy której pozwany zbył na rzecz powódki (działającej ówczasnie jako Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe G. Sp. z o.o.) udziały w spółce D. C. Sp. z o.o. zajmującej się produkcją osłonek. Prezesem zarządu D. C. Sp. z o.o. był wówczas pozwany. Warunkiem dojścia do skutku umowy sprzedaży udziałów była zapłata przez nabywcę ceny w wysokości 5.000.000 zł, warunek ten został przez powódkę spełniony. Po zawarciu przedmiotowej umowy Przedsiębiorstwo nabywcy uległo przekształceniu w S. G. S.A. z siedzibą w B.

W § 6 umowy sprzedawca (pozwany) zapewnił, że przez okres nie krótszy niż trzy lata ani on osobiście, ani jego małżonek, zstępni, ani podmioty, w których on, jego małżonek lub zstępni posiadają udziały (w których uczestniczą), bądź na rzecz których wykonują pracę, nie będą prowadzić działalności w zakresie związanym z produkcją osłonek.

Według ustaleń Sądu Okręgowego strony umowy z dnia 24 sierpnia 2007 r. odmiennie interpretowały i rozumiały treść postanowienia § 6. Intencją strony powodowej przy zawieraniu umowy było to, że jako kupująca udziały od pozwanego chciała sobie zagwarantować, iż pozwany po sprzedaży udziałów nie zacznie pracy dla spółki konkurencyjnej, nie rozpocznie działalności konkurencyjnej, ani żeby takiej działalności nie podjęła jego małżonka oraz zstępni, w okresie 3 lat od podpisania umowy. Strona powodowa nie ustalała w chwili zawarcia umowy jaki jest stosunek zobowiązaniowy między pozwanym a osobami trzecimi, gdyż pozwany zapewniał, że ma wpływ na swoją rodzinę. Intencją pozwanego - zbywcy udziałów, który bagatelizował treść § 6 umowy, gdyż liczył na dalsze zatrudnienie u powódki, nie było zagwarantowanie za osoby trzecie lub innych członków rodziny, iż nie podejmą oni określonych działań. Pozwany nie ma żadnych powiązań

faktyczno - prawnych z H. spółką z o. o, ani jej nie kontroluje. Żona i syn pozwanego, pomimo że znali postanowienie umowy, nie czuli się odpowiedzialni za jej respektowanie, bowiem nie otrzymali wynagrodzenia za zakaz konkurencji. Pozwany rozumiał treść § 6 umowy jako zobowiązanie względem powodowej spółki za brak podjęcia pracy w konkurencyjnej spółce. Pozwany nie ma żadnego wpływu na działania żony i syna.

W dniu 5 listopada 2007 r. do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego została wpisana E. C. Sp. z o.o., która następnie zmieniła nazwę na H. Sp. z o.o. Wspólnikiem w spółce H. Sp. z o.o. posiadającym udziały większościowe jest małżonka pozwanego H. J., a jedynym członkiem zarządu syn pozwanego J. J. H. Sp. z o.o. prowadzi działalność w zakresie produkcji osłonek.

Aktem notarialnym z dnia 10 czerwca 2009r. małżonkowie R. J. i H. J. ustanowili rozdzielność majątkową małżeńską, w następstwie której H. J. uzyskała wyłączną własność udziałów w H. spółce z o.o.

Ustalenie przychodów uzyskanych przez tę spółkę w okresie od dnia 1 stycznia 2008 r. do dnia 24 sierpnia 2010 r., w tym przychodów od odbiorców będących wcześniej klientami spółki D. C., napotkało przeszkodę w postaci odmowy przedstawienia dokumentacji księgowej tej spółki przez prezesa zarządu J. J. Na podstawie dokumentacji sprzedaży spółki z o.o. D. C. i oświadczenia zarządu tej spółki, spółka utraciła wobec konkurencyjnej działalności H. spółki z o.o. przychód ze sprzedaży w kwocie 306.640,13 zł oraz 20.83759 Euro.

Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą odpowiedzialności pozwanego nie może być art. 391 k.c., gdyż dla jej powstania konieczne jest istnienie stosunku obligacyjnego łączącego osobę trzecią z wierzycielem przyrzekającym. Nie ma żadnego stosunku obligacyjnego łączącego pozwanego lub powódkę z małżonką pozwanego, jego synem lub innym podmiotem, w którym mieliby oni swoje udziały. Zapewnienie złożone przez pozwanego, że przez okres trzech lat osoby trzecie nie podejmą określonej działalności gospodarczej, nie mieści się w dyspozycji art. 391 k.c. Rozważając żądanie na płaszczyźnie art. 353¹ k.c. Sąd stwierdził, że pozwany nie mógł skutecznie i w sposób ważny zawrzeć umowy zawierającej klauzulę konkurencyjną, którą zobowiązane byłyby przestrzegać osoby trzecie i przyjmując na siebie ryzyko za ich zachowanie. Wykonanie takiego zobowiązania jest

niemożliwe do spełnienia (art. 387 k.c.). O ile pozwany skutecznie mógł zobowiązać się do niepodejmowania działań konkurencyjnych, o tyle zapewnienie, że działań tych nie podejmą także członkowie jego rodziny, Sąd uznał za niemożliwe do spełnienia. Sąd Okręgowy wskazał również, że nie została udowodniona przez powoda wysokość poniesionej szkody (art. 6 k.c.).

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2013 r. oddalił apelację powoda, podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Uznał rację apelującego powoda, że przyrzeczenie poczynione przez gwaranta nie może być w ogóle rozważane w kategoriach świadczenia niemożliwego. Zawsze bowiem w wypadku, gdy gwarant składa przyrzeczenie, że osoba trzecia zaciągnie określone zobowiązanie lub spełni określone świadczenie przyjmuje na siebie odpowiedzialność za zachowanie osoby trzeciej. Jednakże świadczenie gwaranta nie jest w takim wypadku niemożliwe, jest on odpowiedzialny za szkodę, a więc jego świadczenie polega zwykle na zapłacie określonej sumy pieniężnej. Czym innym jest natomiast przyrzeczenie, że określona osoba zaciągnie zobowiązanie albo spełni określone świadczenie, które to przyrzeczenie w ogóle nie stanowi samo w sobie świadczenia. Powództwo nie mogło zostać uwzględnione także i z innych przyczyn - Sąd Apelacyjny bowiem rozważał, czy pozwany swoimi zachowaniami naruszył postanowienie § 6 umowy. Analizując jego treść stwierdził, że skoro pozwany zobowiązał się do powstrzymania od działalności związanej z produkcją osłonek przez podmioty, w których posiada udziały, to oznacza to, że obowiązek ten dotyczył podejmowania działalności konkurencyjnej na przyszłość tj. w okresie 3 lat, przez podmioty istniejące w chwili zawarcia umowy. Okoliczność więc, że udziały w H. sp. z o. o. nabyte przez żonę pozwanego weszły do majątku wspólnego małżonków była bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podmiot ten nie istniał w chwili zawierania przez pozwanego umowy z dnia 24 sierpnia 2007 r. i zakaz podejmowania działalności konkurencyjnej nie dotyczył tej spółki. Innym zagadnieniem było to, czy pozwany prowadził osobiście działalność w zakresie produkcji osłonek. Powód nie wskazywał wcześniej wprost na tę

okoliczność, jako przyczynę powstania szkody po stronie spółki, podając, że jego szkoda zaistniała w związku z działalnością H. spółka z o. o. prowadzoną przez syna i żonę pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć, że pozwany prowadził osobiście działalność w zakresie produkcji osłonek. Określenie, że działalność ta ma być wykonywana „osobiście” wskazuje na wykonywanie działalności z zakresie produkcji osłonek bezpośrednio przez pozwanego, a nie poprzez podmioty trzecie. W pojęciu tym mieści się działalność gospodarcza prowadzona przez osobę fizyczną, czy też zajmowanie się produkcją osłonek na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej. Pozwany natomiast zajmuje się produkcją maszyn, w tym również produkujących osłonki oraz serwisem maszyn, które dostarczył firmie żony. W kontekście charakteru umowy zawartej przez strony, produkcja maszyn i ich serwisowanie nie stanowią działalności konkurencyjnej. Przez działalność konkurencyjną należy rozumieć takie działania podmiotów, których celem jest oferowanie takiego samego typu produktów (usług) bądź ich substytutów, o takich samych lub zbliżonych walorach użytkowych, podmiotom posiadającym podobne oczekiwania na wspólnym obszarze geograficznym. Osłonka poliamidowa nie jest tego samego typu produktem, co maszyna do jej produkcji. Sąd Apelacyjny, dostrzegając pewne powiązania faktyczne pomiędzy H. sp. z o. o. a pozwanym, polegające na świadczeniu usług na rzecz spółki, nie uznał tego za naruszenie przez pozwanego zakazu konkurencji.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił:

1) naruszenie norm prawa materialnego polegające na błędnej wykładni art. 391 k.c. przez przyjęcie, że konieczne dla powstania odpowiedzialności przewidzianej w art. 391 k.c. jest istnienie stosunku obligacyjnego łączącego wierzyciela (powódkę) i osobę trzecią (której zachowania - świadczenia dotyczy gwarancja dłużnika - pozwanego); art. 353¹ k.c. polegające na uznaniu, że nawet swoboda umów nie pozwala na zawarcie umowy gwarancyjnej, w której dłużnik gwarantuje określone zachowanie osoby trzeciej, innej niż uregulowana w art. 391 k.c.; na niewłaściwym zastosowaniu art. 65 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię umowy łączącej strony;

2) naruszenie przepisów postępowania: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 322, art. 380 i art. 381 k.p.c. i ubocznie naruszenie art. 351 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy, zważył, co następuje.

W ramach drugiej podstawy skargi kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 291 § 1 k.p.c.. Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Sąd Najwyższy nie bada prawidłowości ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji i rozpoznając skargę kasacyjną jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to, mające charakter bezwzględny, wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także kontrolę, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że nie można skargi kasacyjnej oprzeć na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. określającego zasadę swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten dotyczy bowiem bezpośrednio oceny dowodów, co należy do sądów meriti i nie jest objęte kontrolą kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 124 oraz z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, postanowienie z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 251/11). W konsekwencji oparcie skargi na zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. było niedopuszczalne.

Skarżący zarzucił również naruszenie norm proceduralnych zawartych w art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 322, art. 380 i art. 381 k.p.c. przez pominięcie dowodów, odstąpienie od oceny dowodów już zebranych, oraz dokonywania ustaleń, choćby szacunkowych - w zakresie dotyczącym okoliczności istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy a dotyczących wysokości szkody. Ponieważ przepis art. 227 k.p.c. nie dotyczy

wprost ustalania faktów, lecz samego postępowania prowadzącego do ustalenia podstawy faktycznej wyroku i reguł, które powinny być stosowane w postępowaniu dowodowym, to formalnie dopuszczalny był zarzut naruszenia tego przepisu przez oddalenie wniosków dowodowych, które zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, tj. ustalenia szkody (zob. wyrok SN z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNAPiUS 2002, nr 23, poz. 573, z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 20/00). Jeśli jednak przyczyną oddalenia apelacji powoda było stwierdzenie braku podstaw odpowiedzialności pozwanego, to nie może być mowy o naruszeniu tego przepisu w powiązaniu z art. 322 k.p.c.

W § 6 umowy strony zawarły klauzulę konkurencyjną, która dotyczyła pozwanego i wskazanego tam kręgu osób trzecich, będących członkami jego rodziny.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, że przepis art. 391 k.c. nie może być podstawą odpowiedzialności pozwanego za zachowania osób trzecich było trafne. Z umowy o świadczenie przez osobę trzecią, uregulowanej art. 391 k.c., wynika zobowiązanie gwarancyjne przyrzekającego, które zabezpiecza inne zobowiązanie – podstawowe, będące przedmiotem zabezpieczenia. Przepis ten oparty jest na założeniu, że osoby trzeciej bez jej zgody nie można obciążyć obowiązkiem zaciągnięcia zobowiązania lub spełnienia świadczenia. Dopuszcza się wszystkie sposoby zaciągnięcia zobowiązania, w którym osoba trzecia będzie dłużnikiem tj. zawarcie umowy, złożenie jednostronnego oświadczenia woli. Spełnieniem świadczenia będzie zadośćuczynienie obowiązkowi wynikającemu z długu, natomiast nie będzie zachowanie niewynikające z istniejącego stosunku prawnego. W wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 311/09, Sąd Najwyższy stwierdził, że przyjęta w art. 391 k.c. formuła prawna "spełni określone świadczenie" zakłada istnienie stosunku obligacyjnego pomiędzy wierzycielem (beneficjentem zastrzeżenia) a osobą trzecią, w którym wyrażone zostało takie świadczenie (art. 353 k.c.). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę stanowisko to podziela.

Nie ma potrzeby szczegółowego wnikania w teoretyczną konstrukcję umowy z art. 391 k.c. i rozważania problemu układu podmiotowego objętego tą umową, nie wymagają tego bowiem okoliczności faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia. Nie jest wykluczona różna konfiguracja stosunków na linii przyrzekający świadczenie - beneficjent przyrzeczenia - osoba trzecia. W doktrynie przyjmuje się, że jakakolwiek by ona nie była, to w każdym wypadku zawarcia umowy o świadczenie przez osobę trzecią musi występować w „tle” przynajmniej jeden stosunek uzasadniający gospodarczo przyrzeczenie świadczenia osoby trzeciej przez przyrzekającego. Zarówno powoda, jak i pozwanego nie łączyło z osobami wymienionymi w umowie żadne zobowiązanie do powstrzymania się od działalności określonej w tej umowie. Z tego względu nie jest możliwe kreowanie gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego.

W okolicznościach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia niezasadne jest stanowisko skarżącego, że brak stosunku zobowiązaniowego z osobą trzecią nie oznacza nieskuteczności klauzuli gwarancyjnej, skoro umowa z art. 391 k.c. może się odnosić do świadczenia z nieistniejącego jeszcze zobowiązania i wówczas obejmuje także gwarancję jego zaciągnięcia. Przyrzeczenie wprawdzie nie musi dotyczyć już istniejącego zobowiązania i strony mogą oznaczyć obowiązek zaciągnięcia określonego zobowiązania i spełnienia świadczenia, stanowiącego jego przedmiot, ale z treści klauzuli § 6 umowy łączącej strony żaden taki obowiązek nie wynika.

Na tle umowy o świadczenie przez osobę trzecią sporne jest w doktrynie, czy chodzi o świadczenie (wykonanie zobowiązania), czy też o potoczne rozumienie tego pojęcia, czyli o zachowanie niebędące wykonaniem zobowiązania. Sąd Najwyższy przychylił się do koncepcji ujmującej umowę uregulowaną w art. 391 k.c. jako zabezpieczenie związane z istnieniem innych stosunków obligacyjnych i mające na celu umocnienie jego realizacji, a nie na nakłanianiu osoby trzeciej do zachowań niepolegających na świadczeniu, w rozumieniu art. 353 k.c.

Występująca w obrocie gospodarczym praktyka zawierania umów zabezpieczających interesy nabywców przedsiębiorstw w sposób określony w rozważanej klauzuli, do której odwołuje się skarżący, nie może umów tych legitymizować, skoro sprzeczne są one z normami prawnymi. Także zasada swobody umów, którą wyraża art. 353¹ k.c., z uwagi na ograniczenia z niej wynikające, nie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za zachowania osób trzecich. Granice swobody umów wyznaczają właściwość (natura zobowiązania), ustawa i zasady współżycia społecznego. Celem zobowiązania, wynikającego z zawartej przez strony umowy było wykreowanie gwarancyjnej odpowiedzialności pozwanego za zachowania osób trzecich bez istnienia stosunku zobowiązaniowego pomiędzy tymi osobami a dłużnikiem, lub wierzycielem. Cel tego zobowiązania sprzeczny był wobec tego z naturą zobowiązania, jaka wynika z treści przepisu art. 391 k.c. Zobowiązanie powinno cechować się racjonalnością i użytecznością. Za sprzeczną z tymi cechami należy uznać umowę zobowiązującą dłużnika do spowodowania określonego stanu rzeczy, na który nie ma wpływu. W okolicznościach tej sprawy było tak z uwagi na nieistnienie stosunku zobowiązaniowego.

Znaczenie dla wniesionej skargi kasacyjnej miał zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. polegający na wadliwej wykładni umowy łączącej strony, który jako należący do kwestii prawnych podlegał kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r., II CK 116/03; z dnia 22 czerwca 2006 r., V CSK 70/06, OSNC 2007 Nr 1, poz. 16).

Zarzut ten wiąże się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że nie było podstaw do takiej interpretacji umowy, aby zakres aktywności pozwanego do powstrzymania od której pozwany się zobowiązał, ograniczać wyłącznie do bezpośredniej i osobistej produkcji osłonek. Skarżący kwestionował również rezultat wykładni umowy prowadzący do wniosku, że umowny zakaz powstrzymania się przez pozwanego od działalności związanej z produkcją osłonek przez podmioty, w których posiada udziały, dotyczył wyłącznie tych, które istniały w chwili zawierania umowy, a także uznanie przez Sąd

Apelacyjny za niemającą znaczenia okoliczność, że udziały w H. sp. z o.o. nabyte przez żonę pozwanego weszły do majątku wspólnego.

Przy dokonywaniu interpretacji umów znajdują zastosowanie dyrektywy interpretacyjne zawarte w art. 65 k.c. odnoszące się zarówno do wszystkich kategorii czynności prawnych (§ 1), jak i wyłącznie do umów (§ 2 k.c.), a konsekwencją tego unormowania jest dokonanie wykładni na trzech poziomach, tj. ustalenia słownego brzmienia umowy, ustalenia treści oświadczeń woli przy zastosowaniu reguł z paragrafu 1 oraz ustalenie sensu oświadczeń woli poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy. Proces wykładni rozpoczyna się od wykładni językowej, a kończy z chwilą uzyskania, w wyniku zastosowania kolejnych reguł wykładni, rezultatu w postaci ustalenia rzeczywistego znaczenia prawnego umowy. Do podstawowych cech prawidłowej wykładni należy uwzględnianie standardów ukształtowanych w praktyce w danej dziedzinie i respektowanie założenia racjonalności, a więc elementów koniecznych do uzyskania rozsądnego rezultatu wykładni (wyroki Sądu Najwyższego 7 marca 2007 r., II CSK 489/06 i z dnia 2 kwietnia 2014 r., IV CSK 420/13).

Takiej interpretacji § 6 umowy, w odniesieniu do przyjętego przez pozwanego zakazu konkurencji, Sąd Apelacyjny nie dokonał. Nie ustalił treści oświadczeń woli w zakresie obowiązku pozwanego powstrzymania się od konkurencyjnej działalności przez podmioty, w których posiada udziały i poprzez osobiście wykonywaną działalność. Dokonał wykładni językowej, której rezultatu z braku dostatecznie ustalonej podstawy faktycznej, nie sposób skontrolować, by móc odeprzeć podniesiony zarzut.

Zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumpcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12).

Dlatego na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz na podstawie art. 398²¹ w zw. z art. 391§ 1 i z art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.